



prof. Alessandra Lemma

**„Hoping for the ‘unhoped’”
„Nadzieja na „niespodziewane”**

Rozmyślenia nad naturą nadziei rozpoczęłam w późnych latach 90-tych podczas pracy klinicznej z osobami cierpiącymi wskutek traumy, z których wielu było ofiarami tortur. Poznałam ich, gdy byli uchodźcami ubiegającymi się o azyl w Wielkiej Brytanii. Ta praca była ogromnym trudem (Lemna, 2004). Głęboko poruszało mnie to, że niektórzy z nich potrafili odzyskać nadzieję po przetrwaniu takiego okrucieństwa. Od tamtej pory trwa mój namysł nad istotą nadziei, którą uważam za podstawowy stan umysłu wspierający dobre samopoczucie a także ważną wewnętrzną postawę analityka wobec pracy psychoanalitycznej. Jednak to, co właściwie mamy na myśli, mówiąc o nadziei jako stanie umysłu, wymaga dookreślenia i taki między innymi cel stawiam sobie w tym wykładzie.

Punktem wyjścia moich rozważań o nadziei jest enigmatyczny fragment pism presokratyjskiego filozofa – Heraklita. Następnie przedstawiam psychoanalityczne rozumienie tego, co nazywam „dojrzałą nadzieją”, którą odróżniam od innych stanów umysłu ją przypominających, a jednak jakościowo od niej różnych. Zilustruję te różnice dwoma przykładami klinicznymi, które zaczerpnęłam z mojej pracy ze straumatyzowanymi pacjentami – to właśnie ta praca wniosła najwięcej do moich refleksji o nadziei. Na koniec odniosę się do koncepcji dotyczącej analityka jako „obiekta dającego nadzieję” oraz „odbudowy nadziei”.